

52 w 2023 (462)

# Projekt „Terminator” – propozycja systemu sprawności wędrowniczych

Data publikacji: 29.11.2023 / Autor: Michał Topolski

## Wstęp

Przed zakończonym niedawno Złazem OH-y „Werwa 2023” zapisałem się do grupy problemowej dotyczącej sprawności wędrowniczych, bo ten temat jest mi z jakiegoś powodu bliski (może jakaś zuchmistrzowska naleciałość). Jadąc na Złaz miałem już w głowie pewną mglistą wizję, którą chciałem skonfrontować ze spojrzeniem innych instruktorów. Zacząłem od grona mojej Chorągwi (tutaj pozdrawiam Michała, Jakuba i Szymona), a potem korzystając z okazji rozmawiałem z członkami mojej grupy problemowej (tutaj szczególnie dziękuję Bartkowi Kieruńczykowi i Konradowi Miętusowi). Dodali oni mnóstwo pomysłów, które uzupełniły moją wcześniejszą wizję. Dodatkowo wykorzystałem też owoce pracy naszej grupy. W końcu niezliczone rozmowy w kuluarach i kawiarence sprawiły, że koncepcja wykrystalizowała się i nabrała ostatecznego kształtu. Przedstawiam zatem **projekt „Terminator”**, nie jest to pomysł na poszczególne sprawności, a (nieoficjalny) projekt systemu – całego narzędzia, którego moim zdaniem mocno w metodyce wędrowniczej brakuje.

## Założenia

*Terminator – uczeń odbywający dawniej naukę rzemiosła u majstra.  
– SJP PWN*

Projekt „Terminator” wychodzi od następujących, moim zdaniem niekontrowersyjnych założeń:

1. Chłopak w wieku 15-16 lat nie ma jeszcze wyraźnie sprecyzowanych zainteresowań, często jakieś posiada, ale mogą się one zmieniać parę razy do roku (wniosek z prac grupy).
2. Drużynowy nie ma na tyle dużych kompetencji, żeby samodzielnie stwierdzać biegłość we wszystkich specjalizacjach powyżej poziomu trzeciej gwiazdki w sprawnościach harcerskich (oczywiście zazwyczaj jest specjalistą w paru dziedzinach, ale oczywiście nie we wszystkich). To samo tyczy się planowania

programu – sam drużynowy będzie w stanie stworzyć specjalistyczny program dla wędrowników tylko z tych dziedzin, w których jest specjalistą.

3. Aby nasi wędrownicy zdobyli umiejętności na profesjonalnym poziomie i rzetelną wiedzę muszą mieć przestrzeń i wsparcie eksperta – „mistrza”, nie możemy zostawić ich samych z tematem.
4. Dużą wartością byłoby powiązanie sprawności wędrowniczych z formalnymi certyfikatami i uprawnieniami państwowymi, ale duża ich część dostępna jest dopiero od 18 roku życia, co tworzy lukę w programie wędrowniczym.
5. W ZHR mamy rzeszę specjalistów, o których większość z nas nawet nie wie. Kojarzymy się nawzajem ze stopni i funkcji, ale rzadko kiedy wiemy o osiągnięciach zawodowych, a często są one imponujące.

## Terminator, czeladnik i mistrz

W proponowanym systemie sprawności miałyby dwa stopnie – roboczo nazwę je **sprawnością czeladniczą** i **sprawnością mistrzowską** (ongiś bowiem chłopak uczący się rzemiosła nazywany terminatorem najpierw terminował, czyli przyuczał się do częściowo samodzielnej pracy, następnie zostawał czeladnikiem a potem samodzielnym mistrzem).

Wędrownik ze sprawnością czeladniczą posiadałby zestaw profesjonalnych umiejętności, plasujących się wyżej niż trzygwiazdkowa sprawność harcerska. Z założenia czeladniczy poziom powinien też być możliwy do zdobycia przed 18 rokiem życia, najlepiej bez dużych nakładów finansowych.

Wędrownik (lub instruktor) ze sprawnością mistrzowską posiadałby zestaw umiejętności na poziomie mistrzowskim w danej dziedzinie, dowodzących pełnej biegłości w tym zakresie i pozwalających dzielić się wiedzą z innymi – wspierać zdobywanie sprawności czeladniczych i mistrzowskich w danej dziedzinie.

Każda sprawność składałaby się z 2-4 wymagań (lub zadań, do rozważenia), ale dodatkowo opisywałaby potencjalne sposoby zdobywania tej wiedzy, sylwetkę czeladnika/mistrza.

## Tryb zdobywania

Możliwości zdobycia takiej sprawności byłoby kilka, ale wszystkie opierałyby się na **relacji mistrz-uczeń**. Mistrzem w tym systemie jest osoba posiadająca sprawność mistrzowską w danej dziedzinie lub odpowiednie doświadczenie zawodowe (najlepiej potwierdzone wykształceniem, uprawnieniami, renomą itp.). Jeżeli sprawność realizuje się poprzez wzięcie udziału w sformalizowanym kursie to w tym podejściu za mistrzów uznaje się kadrę tego kursu. Sprawność można zdobyć indywidualnie poprzez terminowanie u mistrza lub grupowo realizując cykl zbiórek

specjalnościowych, organizowany także pod okiem mistrza. Co ważne nie chodzi o to, aby koniecznie mistrz nauczył osobę zdobywającą sprawność wszystkiego bezpośrednio, ale aby służył radą, pokazywał możliwości, wprowadzał w świat danego zagadnienia i na koniec potwierdzał spełnienie wymagań na daną sprawność. W takim sensie nauki u mistrza w części dziedzin, można pobierać także korespondencyjnie, telefonicznie, prowadząc wideorozmowy, itd.

Po pozytywnej rekomendacji mistrza drużynowy przyznawałby sprawność czeladniczą. W przypadku zdobywania sprawności mistrzowskiej nadawałby ją naczelnik, także po pozytywnej rekomendacji mistrza zaangażowanego w zdobywanie sprawności. Zaangażowanie naczelnika może się wydawać w tej sytuacji trochę przesadzonym pomysłem, ale w tym szaleństwie jest pewna metoda...

## **CRM - Centralny Rejestr Mistrzów**

Ten pomysł pojawił się w trakcie pracy złączowej grupy sprawności, pod nazwą „baza ekspertów”. Sprawności mistrzowskie przyznawałby naczelnik (lub np. szef wydziału wędrowników) dzięki czemu byłyby one rejestrowane w jednym miejscu. Ułatwiłoby to szukanie mistrzów do realizacji sprawności i wspomagałoby dzielenie się wiedzą na skalę całego związku.

Można oczywiście pójść dalej i stworzyć rejestr z prawdziwego zdarzenia, z danymi kontaktowymi, gdzie znajdą się też sprawdzeni mistrzowie, którzy nie są harcerzami, choć oczywiście byłoby to bardziej pracochłonne.

## **„Terminator”, a sprawa uprawnień**

Wszyscy chyba chcielibyśmy umożliwić naszym wędrownikom zdobywanie powszechnie uznawanych certyfikatów i uprawnień.

W idealnym świecie poziom czeladnika odpowiadałby podstawowym uprawnieniom, a poziom mistrza – uprawnieniom do nadawania podstawowych uprawnień. Niestety taki podział jest możliwy tylko w części dziedzin. W Polsce funkcjonuje wiele różnych systemów zdobywania uprawnień zależnie od ich typu, branży i dziedziny. W konsekwencji w jednej dziedzinie uprawnienia przypadną tylko na etap czeladniczy, w innych tylko na mistrzowski. Nie zawsze nadawanie uprawnień będzie w zasięgu mistrza, bo np. są one nadawane przez organy państwa lub wymaga to prowadzenia działalności gospodarczej w danym zakresie. W takim przypadku mistrz będzie miał za zadanie wspomóc zdobywanie uprawnień, podpowiedzieć gdzie można to zrobić, gdzie będzie najtaniej, najlepiej, jaki sprzęt jest przydatny a jaki zbędny itp., opierając się na swoim doświadczeniu ich zdobywania.

Dla przykładu hipotetyczna sprawność wędrownicza dotycząca techniki rolnej zakładałaby zdobycie prawa jazdy kategorii T (uprawniającego do prowadzenia traktora; można je zrobić w wieku 16 lat), trudno zatem wymagać na poziomie mistrzowskim zostania egzaminatorem w WORD w kategorii T, szczególnie, że nie buduje to kompetencji organizacji do szkoleń wewnętrznych. Z drugiej strony uzyskanie w ramach zdobywania sprawności mistrzowskiej poświęconej motoryzacji uprawnień instruktora nauki jazdy, co jest nieco łatwiejsze i buduje potencjalnie możliwości szkoleń wewnętrznych warte jest rozważenia.

Odwrotną będzie sytuacja, w której w danej dziedzinie wędrownik przed 18 rokiem życia nie ma szans na formalne uprawnienia. Za przykład niech posłuży strzelectwo. Czeladnikiem strzeleckim mógłby być wędrownik, który przeszedł odpowiednie przeszkolenie i uczestniczył w oficjalnych zawodach w minimum dwóch zróżnicowanych konkurencjach (np. strzelanie statyczne z broni pneumatycznej i strzelanie śrutowe do rzutków), są to poważne wyzwania, ale wciąż dostępne dla niepełnoletniego wędrownika. Natomiast mistrzowską sprawność zdobywałby ten kto wyrobi sobie pozwolenie na broń i uprawnienia prowadzącego strzelanie.

Kolejnym plusem elastyczności systemu względem formalnych certyfikatów i uprawnień jest to, że uwzględnia on dziedziny gdzie takie uprawnienia po prostu nie istnieją. Ucząc się w trakcie cyklu specjalnościowego u zaprzyjaźnionego kowala artystycznego możecie zdobyć drużyną wędrowników odpowiednią sprawność czeladniczą lub mistrzowską. Jeżeli chcesz zdobyć sprawność w zakresie literatury kontaktujesz się np. z instruktorem, który napisał i wydał wiele książek i to on wspiera cię w realizacji tej sprawności. Mimo że nie istnieje licencja kowala-artysty, a Związek Literatów Polskich nie wyda Ci pozwolenia na napisanie książki, i tak warto dawać wędrownikom możliwość rozwoju w tych kierunkach i zaproponowany system to umożliwia.

## **Wiele innych potencjalnych elementów**

Projekt „Terminator” ma w sobie jeszcze więcej potencjału.

Grono mistrzów z danej dziedziny może pracować nad materiałami, np. przygotować gotowy scenariusz cyklu zbiórek pozwalającego na zdobycie danej sprawności czeladniczej. Można by to uznać za pewien wariant terminowania na odległość, choć oczywiście zawsze lepszy jest kontakt z „żywym” mistrzem.

Można łatwo zorganizować oddolne dodawanie nowych sprawności do systemu, np. grono min. trzech zainteresowanych tematem wędrowników proponuje wymagania na czeladnika i mistrza, nawiązuje kontakt z potencjalnym mistrzem i jeśli sami spełniają wymagania co najmniej zaproponowanego poziomu czeladnika, wówczas po aprobacie Głównej Kwatery sprawność jest dodawana do systemu.

Wędrownicy posiadający sprawność mistrzowską w danej dziedzinie mogliby wspólnie decydować o korekcie wymagań, gdyby te się zdezaktualizowały (np. ze względu na zmianę prawa).

Można w ramach tego systemu budować jeszcze więcej ciekawych rozwiązań. Dużo z nich to kwestia detali i nie ma sensu na tym etapie rozważać np. konkretnej liczby osób wymaganej do stworzenia nowej sprawności. Jeśli system ten miałby kiedyś zostać przyjęty w całej OH-y, doprecyzowanie tych elementów powinno być owocem szerokich konsultacji.

## To tylko i aż propozycja

Bowiem na razie projekt „Terminator” istnieje w mojej głowie i głowach paru innych instruktorów. Może po przeczytaniu tego tekstu zaistniał także w twojej. Jednak póki co **nie jest to oficjalny projekt Organizacji Harcerzy** (*aktualizacja 2024: obecnie już jest to projekt nad którym prowadzimy oficjalne prace w ramach działań Wydziału Wędrowników OHy*), tylko rozwiązanie, które chciałbym zaproponować publicznie. Niezależnie od jego wad uważam że jest ono dużo lepsze niż brak spójnego narzędzia.

Jeżeli masz uwagi do tego pomysłu lub masz inny podziel się nim! Jeśli pomysł Ci się podoba też o tym napisz. Niech dobre rozwiązania dla naszej organizacji wykuwają się w ogniu dyskusji.



A może heksagonalne te sprawności...

Michał Topolski

Zuchmistrz, instruktor z pięknej Opolszczyzny, w latach 2019-2023 drużyny 0 KGZów „Łowcy z Pradawnej Puszczy” (tak – „zerowej”) z którą zdobył trop wilka, a w latach 2023-2024 drużyny 0 KDWów „Krzyk”. Obecnie robi dużo rzeczy, ale przede wszystkim kieruje Wydziałem Zuchów GKHy. Z wykształcenia inżynier cyberbezpieczeństwa, posiada kolekcję piór wiecznych i lubi dyskutować na różne tematy.